

## HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, czas wolny i rekreacja, Empik

### Czytelnia MPiK-u na Krakowskim Przedmieściu

Było jedno miejsce niesłychanie ważne, gdzie ja spędzałam prawie całe życie. I to był MPiK na Krakowskim Przedmieściu, gdzie czytelnia MPiK-u jest, gdzie ja chodziłam niemal codziennie po szkole. Zasiadałam tam w fotelu, czasami nawet miałam pieniądze, żeby kupić sobie herbatę, i czytałam. Zresztą moja pierwsza randka odbyła się w MPiK-u, w czytelni tej. Kolega mnie poprosił na randkę. Ja już miałam chyba 16 albo 17 lat. I myśmy wyszli tak na miasto, nie bardzo wiadomo było, co robić właściwie. Ja w tym momencie zaproponowałam: „To chodźmy do MPiK-u.” „OK.” I tam się odbyła nasza randka. Tak, MPiK był ważny. Kiedy pierwszy raz po trzydziestu latach znalazłam się w Lublinie, to od razu taki sznureczek, poszłam od razu do tego MPiK-u. Niestety jego już tam nie było. To znaczy była chyba księgarnia, ale nie było czytelni. I to było bolesne przeżycie dla mnie, bo tak bardzo mi się ten MPiK śnił po nocach wiele lat. To był taki mój klub, gdzie ja mogłam sobie iść i być sama.

Tam się zdarzały jakieś wykłady. Ja pamiętam wykład przed wyborami w Ameryce, gdzie jakiś amerykańista organizował prelekcję. Ale te wykłady były dosyć rzadkie. Rzeczywiście to ja jeden taki pamiętam, że to było właśnie przed amerykańskimi wyborami. A tak to była normalnie czytelnia. Tam zawsze było tak cicho i spokojnie i byli zawsze mniej więcej ci sami ludzie. Niektórzy przychodzili czytać prasę niemiecką czy prasę po angielsku, prasę polską, która była na górze. I tam pisma były takie jak „Dialog” i „Twórczość” i „Kobieta i Życie”. A na dole była zagraniczna prasa i była rosyjska prasa. I ja przychodziłam i czytałam te różne grube pisma, miesięczniki czy kwartalniki. To było bardzo przyjemne miejsce w Lublinie, takie kulturalne miejsce, gdzie wszyscy się już znali z widzenia przynajmniej, więc się tam kiwało głowami. Gdzie można było wypić herbatę i nawet zjeść ciastko czasami.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-05-16, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"